

SOWINIEC

MATERIAŁY HISTORYCZNE I DOKUMENTY

"Wawell — — Marszałek legł w mundurze siwym.
Stąd ruszył. Tutaj powrócił. Wiek minie,
a On trwać będzie. . . SĄ CZARY I DZIWY. . .
WIELKOŚCI NAZWĘ PRZYDANO: SOWINIEC"

Michał Dadlez

OBYWATELSKI KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

TMHIZK



WYMAR SZ

Ruszyliśmy z Krakowa
w cichy sierpniowy świt,
strzelcy, pierwsza kadrowa,
wolności pierwszy błysk.

Rozerwaliśmy łańcuchy,
graniczny runął słup —
— w bojową zawieruchę,
w wojenny szliśmy trud.

Pod Jędrzejowem, Miechowem,
krwawy wzięliśmy chrzest,
by krzyknąć światu, że Polska,
że Polska żyje, że jest.

Krew na ulicach Miechowa
wznieciła piorunów skry —
— to nasza pierwsza kadrowa
szła w bój o Polskę, to my!

OBYWATELSKI KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Powstały w dniu 23.06. 1980 r. z inicjatywy działaczy na polu ochrony przyrody i środowisk niepodległościowych — Żołnierzy Legionów Polskich, weteranów wojen 1914—1918, 1919—20, 1939—45 — Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, postawił sobie za cel:

1. odbudowę i stałą opiekę nad Kopcem J. Piłsudskiego, zawierającym ziemię z pól bitewnych i miejsc męczeństwa Polaków od 1794, co czyni z kopca **MOGIŁĄ MOGIŁ**.
2. kultywowanie idei i tradycji patriotyczno—niepodległościowych oraz tradycji Oręża Polskiego, których symbolem jest tenże Kopiec.

Powstanie Komitetu było poprzedzone trwającym od zakończenia II wojny światowej zaniedbaniem Kopca i postępującym szybko procesem jego dewastacji. Na stokach Kopca gęsto zarośniętych drzewami i krzewami, z obsunięciami mas ziemnych, wydeptano dziesiątki "dzikich" ścieżek. Porośnięty około 500 drzewami Kopiec zlał się z drzewostanami Łasku Wolskiego; z panoramy tej części Krakowa znikł jakże istotny z punktu widzenia Historii i Kultury Narodu oraz Miasta, element. Podejmowane przez płk. w st. sp. Józefa Herzoga — Żołnierza Niepodległości od 1915 r., rozliczne działania — apele, memoriały, monity, kierowane pod adresem władz państwowych cywilnych i wojskowych — w tym i na szczeblu centralnym, nie przynosiły przez całe lata efektu; kończyło się to w najlepszym razie na enigmatycznych obietnicach, a Kopiec ulegał systematycznie coraz większemu zniszczeniu. Działo się tak mimo iż po II wojnie światowej w Kopcu złożone zostały ziemie spod Lenino i Monte Cassino. Płk. Herzoga zwodziło również niestety kilku tzw. kombatanów II wojny światowej — kończyło się też na mglistych obietnicach i pustych słowach...

Na początku 1979 r. piszący te słowa, na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie złożył formalny wniosek w sprawie pilnej, kompleksowej odnowy Kopca J. Piłsudskiego. Mimo iż politycznie czas nie sprzyjał takim inicjatywom, wniosek został przyjęty jednogłośnie i sprawa ruszyła z miejsca (p. *calendarium* Kopca). Były potem jeszcze oczywiście różne kłopoty i poważne nieraz komplikacje, ale twarda konsekwencja grona kilku "ochroniarzy" przyrody, współdziałających blisko z krakowskim środowiskiem legionowo—peowiackim, doprowadziła do tego, iż władze administracyjne wyraziły zgodę na porządkowanie Kopca siłami społecznymi; wcześniej każda próba usunięcia nawet jednego drzewa z Kopca była traktowana jako poważne wykroczenie przeciwko przepisom o ochronie przyrody!

Dnia 11 maja 1980 r. kilkunastoosobowa grupa działaczy ochrony przyrody z Krakowa i Nowej Huty przystąpiła do porządkowania Kopca. Pracowano od rana do wieczora, przy braku odpowiednich narzędzi (w użyciu obok jednej piły i siekiery były głównie noże i... scyzoryki) i wody, aby jak najszybciej, jak największej drzew usunąć ze stożka Kopca. Pośpiech był uzasadniony, bo za kilkanaście dni pojawiły się — mimo spełnienia wszelkich formalności — przeszkody... Ale, gdy 23 czerwca roku 1980 powołaliśmy do życia Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego — Kopiec—Symbol Niepodległej Rzeczypospolitej pojawił się znów w krajobrazie podwawelskiego grodu.

Po usunięciu drzew ze stożka Kopca przystąpiono do prac u jego podnóża, skąd trzeba było usunąć dalsze kilkaset drzew, głównie potężnych topól. Potem przyszła kolej na pawilon, z którego wywieziono kilka samochodów nieczystości i odpadków. A potem... aż do dziś... w każdą prawie pogodną, bezdeszczową sobotę czy niedzielę na Kopcu prowadzone są dalsze prace nad przywracaniem mu dawnego wyglądu, takiego na jaki ta największa POLSKA MOGIŁA MOGIŁ zasługuje. Początkowo patrzono dziwnie, nieraz z obawą na tych porządkujących Kopiec, ale potem jakże często, pomagano w pracy, a przecież każda para rąk jest tu cenna...

Aby już nigdy nie można było dopuścić do zaniedbania Kopca, Komitet wystąpił do odpowiednich władz o formalne uznanie Kopca J. Piłsudskiego za Miejsce Pamięci Narodowej i za zabytek, co nastąpiło w roku 1981. Na przełomie lat 1980/81 podjęto też prace, mające na celu opracowanie dokumentacji odbudowy Kopca, sięgając do zachowanych a odnalezionych — niestety narazie nielicznych — materiałów archiwalnych, tak aby nawiązując do projektu przedwojennego zachować wierność historyczną i spełnić wymogi prawne, jakie nakłada na zakres prac nad odnową Kopca — jego status zabytku.

Ale działalność programowa Komitetu to także realizacja drugiego celu, integralnie związanego z tym pierwszym — z niepodważalną symboliką Kopca. Stąd Komitet kontynuuje tradycję składania w Kopcu J. Piłsudskiego dalszych ziem przesiąkniętych krwią Polaków poległych i pomordowanych na ziemi polskiej i obcej za Wolność, Całość i Niepodległość naszej Ojczyzny. Łącznie podczas 4 uroczystości patriotyczno—religijnych złożono w Kopcu 69 ziem z pobojuwisk, miejsc męczeństwa, egzekucji, obozów (p. *wykaz ziem, calendarium*). Komitet jest organizatorem uroczystości niepodległościowo—patriotycznych i religijnych w Katedrze na Wawelu; uroczystości ku czci Marszałka J. Piłsudskiego i E. Śmigłego—Rydzę, ku czci Legionów Polskich,

(wymarsz I Kompanii Kadrowej, Święto Żołnierza, Święto Niepodległości), rocznice śmierci gen. L. Okulickiego i E. Fiedorfa. U trumny Komendanta zbierają się kilka razy w roku Jego Żołnierze—Legioniści, Peowiacy, uczestnicy wojen 1914–18, 1919–20, 1939–45 i młodsze pokolenie, by oddać hołd Temu, który wszystko co czynił, czynił tylko z myślą o Polsce — Wolnej, Całej i Niepodległej.

Staraniem władz Komitetu przywrócone zostały w Krakowie w r. 1981 tablice upamiętniające postać J. Piłsudskiego i Legionów Polskich (ul. Topolowa, podwórzec Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wsz.Świętych oraz Ratusz i ul. Ks. Józefa — gdzie Komitet był współorganizatorem wraz z Zarz.Reg.Małopolska NSZZ "Solidarność" czy Muz.Historycznym M. Krakowa) oraz wmurowana została w r. 1983 nowa tablica upamiętniająca Korpus Kadetów Marszałka J. Piłsudskiego (ul. Podchorążych), który z Łobzowa został przeniesiony do Lwowa.

Komitet gromadzi zbiory archiwalne i historyczne pamiątki niepodległościowe z myślą o przyszłym Muzeum Czynu Niepodległościowego. Dotychczas Komitet był organizatorem (lub współorganizatorem) 4 wystaw poświęconych kolejno: Kopcowi J. Piłsudskiego, J. Piłsudskiemu, Wielkim Polakom roku 1918 i gen. J. Kustrońowi (ostatnia wspólnie z Towarzystwem im. Gen. J. Kustrońia).

W komitecie obok 3 komisji (historycznej, techniczno—konserwatorskiej i organizacyjnej) działają sekcje środowiskowe: Legionistów i Peowiaków, Kadetów, AK, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Harcerzy, których członkowie—weterani walk o Niepodległość Polski dzielą się swymi wspomnieniami podczas organizowanych spotkań historycznych. Komitet organizuje wieczory historyczno—artystyczne, np. pt. "Wolność i Niepodległość" (6 wieczorów), czy wspólnie z harcerzami — apel poległych i ognisko o tematyce niepodległościowej pod Kopcem.

Ze względu na szczupłość miejsca wymienić mogłem tylko część działań i dokonań Komitetu. Przed Komitetem — skupiającym ludzi dobrej woli, którzy za cenę wielu nieraz wyrzeczeń starają się, każdy na miarę swych możliwości, służyć sprawie Wolności i Niepodległości Polski — jeszcze daleka droga.

Postęp społecznych prac nad odnową Kopca zależy od ilości osób pomagających; stąd ponawiane apele o pomoc w pracach. Liczy się dosłownie każda para rąk. Dla każdego znajdzie się pod Kopcem praca na miarę jego sił i wieku; od usuwania chwastów czy suchych gałęzi po prace ziemne.

Kształt przyszłego Muzeum Czynu Niepodległościowego zależy również od ofiarności i pomocy społecznej w zakresie przekazywania czy udostępniania pamiątek i materiałów (książki, broszury, gazety, dokumenty, zdjęcia, wspomnienia, militaria) dot. walk o Niepodległość od 1863 r.

Mimo iż działalność Komitetu jest całkowicie społeczna, dla prowadzenia działalności programowej (np. zakupienie narzędzi czy materiałów dla odnowy Kopca i zagospodarowania pawilonu) konieczne są fundusze, pochodzące ze składek, zbiorów, darowizn czy zapisów; tu też Komitet może jedynie liczyć na ofiarność społeczeństwa.

Przyszły wygląd Kopca Józefa Piłsudskiego — Kopca Niepodległości i jego otoczenia zależy od nas wszystkich — od tych którym droga jest Historia, Tradycja i Kultura naszego Narodu.

"Sowiniec" — seria wydawnicza Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, którego wydawanie podjęliśmy, ma za zadanie przybliżyć członkom Komitetu i jego Sympatykom te sprawy czy problemy, które Komitet podejmuje i stara się rozwiązywać, licząc na pomoc i życzliwość społeczną.

Krystian A. Waksmundzki

Prezydium Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego w Krakowie powołało do życia w maju br. serię wydawniczą „Sowiniec”, której zadaniem będzie informowanie członków Komitetu o bieżących sprawach i problemach, zamieszczanie materiałów historycznych, reportaży, publicystycznych, polemicznych, omówień i recenzji oraz listów skierowanych do Władz Komitetu.

Prezydium Komitetu oddelegowało do pracy przy "Sowincu": Piotra M. Boronia, Jerzego Bukowskiego, Jerzego Gize i Krystiana A. Waksmundzkiego.

Ewentualne materiały i listy prosimy kierować na adres Komitetu (Kraków, ul. św. Jana 12) lub bezpośrednio na ręce wyżej wymienionych osób.

PIOTR M. BORON

**WYSTĄPIENIE PUŁKOWNIKA JÓZEFA HERZOGA NA INAUGURACYJNYM POSIEDZENIU
KOMITETU (23 CZERWCA 1980 r.)**

Wspomnienie o Kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie zaczynam słowami wielkiego duchem i umysłem naszego Rodaka, Ojca Świętego, Jana Pawła II: "Niepodległość Ojczyzny wywalczył cały naród polski, wycierpiał, wymodlił".

Tak się złożyło w niedawnej naszej przeszłości, że Naród usypał Kopiec—Mogilę, kryjącą w jego wnętrzu garstki ziemi zroszonej krwią patriotów i żołnierzy polskich, walczących o Niepodległość Ojczyzny w latach 1794—1921, by w ten sposób uczcić ofiarę ich czynu dla potomności. Jeszcze w 1934 roku powstał Komitet Budowy Kopca, a w sierpniu owego roku przystąpiono do realizacji budowy. Do dnia 11 listopada 1937 roku Komitet zebrał z dobrowolnych składek obywateli na sypanie Kopca kwotę 874 tysięcy złotych (a za dolara płacono wówczas 5.18 zł). Nie ma ówczesnej rodziny w Krakowie i okolicy i wśród przybywających z całej ówczesnej Polski rodaków (a także z całego świata), którzyby nie sypali osobiście ziemi na Kopiec na Sowińcu. Byli pośród nich także ludzie innych narodowości, ludzie wszelkich stanów. Dziesiątki tysięcy zdjęć fotograficznych z tej osobistej, dobrowolnej pracy jest dotychczas, jak za czasów okupacji, ukrywanych w archiwach pamiątek rodzinnych. Komisja fachowców złożona z profesorów Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej nadzorowała budowę Kopca i w 1939 roku, z chwilą ukończenia budowy, stwierdziła, iż z technicznego punktu widzenia całość wykonana została z dokładnością, solidnością i trwałością.

Tej symbolicznej, historycznej pamiątki, jakby identycznej ze czcią Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, tego tak dużego nakładu finansowego, dobrowolnej pracy dziesiątek tysięcy rodaków i wysiłku polskich inżynierów i techników nikt dzisiaj w Polsce, za wyjątkiem chyba wrogów naszej niepodległości, nie powinien zaprzepaszczać, dewastować, niszczyć. Taki czyn nazwać by trzeba było profanacją bohaterskiej przeszłości poprzednich pokoleń i rodaków z okresu najnowszej historii naszego narodu. Tak jak istnieją w Krakowie kopce legendarnych Krakusa i Wandy, jak stoi Kopiec Kościuszki, tak stanął na Sowińcu Kopiec Józefa Piłsudskiego, symbolizując ofiarny wysiłek pokoleń w dążeniu do odzyskania Niepodległości. Do wnętrza tego Kopca wsypano garstki ziemi z całego świata, ze wszystkich pamiątkowych miejsc w Ojczyźnie — gdzie tylko rodacy walczyli, cierpieli, pracowali. Ziemia dostarczana była na Sowińiec w przeszło trzech tysiącach urn, przeważnie dzieł sztuki.

Dnia 1 września 1939 roku nastąpił najazd hitlerowskiej dziczy na naszą Ojczyznę i na skutek polskiego "Nie" doszło do II wojny światowej. Przebieg i zakończenie wojny są znane ale. . . Cytuję dokumenty: "Do szybkiej realizacji planu zniemczenia Krakowa przywiązywały dużą wagę władze Generalnego Gubernatorstwa. Sam Hans Frank osobiście się tym zagadnieniem interesował. W dniu 16 kwietnia 1941 roku przyjął starostę Rudolfa Pavlu, któremu wyraził życzenie, aby Kraków,

jako główne miasto G.G. było otoczone specjalną opieką rządu. Wtedy między innymi polecił jak najszybciej usunąć Kopce Kościuszki i Piłsudskiego, gdyż, jak się wyraził, nie może ścierpieć, aby w Krakowie z daleka były widoczne pomniki kultury i władzy polskiej."

Nie zdążyli hitlerowcy wykonać tego dalszego niszczenia polskich pomników. Kopce przetrwały lata okupacji, a Kopiec na Sowińcu wyglądał tak, jak został zbudowany. Służba leśna Lasku Wolskiego dyskretnie go chroniła, konserwowała. Na dzień 11 listopada każdego roku okupacji konspiracyjne Szare Szeregi uwidaczniały na szczycie Kopca flagę o narodowych barwach. Kopiec na Sowińcu został również — jako symbol Niepodległości i Suwerenności — udokumentowany śmiercią setek młodzieży harcerek w czasie okupacji.

W latach 1945—1980 Kopiec nie zabezpieczony, jakby celowo bezkarnie dewastowany przez chuliganów, doprowadzono do ruiny, a wyrosłe topole, brzozy i lipy na stokach Kopca i u podnóża zrównały go całkowicie w widoczności lizjery Lasku Wolskiego. Kopiec stał się niewidoczny. Mając na uwadze ochronę kultury narodowej, jaką stanowił i stanowi Kopiec, od 1957 roku zwracałem się z prośbą o pamięć, szacunek dla poległych, pomordowanych, zmarłych z ran i trudów w obronie Ojczyzny w latach 1794—1945. Zwracałem się do: Przewodniczącego Rady Państwa, prof. Henryka Jabłońskiego, Prezesa Rady Ministrów, ob. Pictra Jaroszewicza, Ministra Obrony Narodowej, Marszałka PRL Mariana Spychalskiego, Przewodniczącego MRN w Krakowie, prof. Wiktora Bonieckiego, kolejnych następnych Prezydentów m. Krakowa, Przewodniczących DRN Zwierzyniec i Krowodrza, do prasy, radia, osób na stanowiskach, do ZBOWiD-u, Ministra d/s Kombatantów. Z wyszczególnionych urzędów, za wyjątkiem ZBOWiD-u, Ministra d/s Kombatantów i dostojnych osób, otrzymywałem pozytywne odpowiedzi, że renowacja Kopca już, już się zaczyna. I tak obietniki trwały 23 lata.

Po tylu latach próśb trafiłem na polskie organizacje społeczne, na ludzi z odwagą cywilną, którzy opierając się na przeciągających się obietnicach dopomogli, że Kopiec od maja bieżącego roku został poddany definitywnej renowacji. Został po tylu latach dewastacji zaliczony do zabytków m. Krakowa, a przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa został oficjalnie powołany Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego na Sowińcu. Szanownych słuchaczy proszę o akces do owego Komitetu, jako osoby popierające akcję odbudowy Kopca.

Zacząłem od zdania Ojca Świętego i kończę następująco. Dnia 5 lutego 1974 roku otrzymałem odręczny list od ówczesnego Metropolity Krakowskiego Księdza Kardynała Karola Wojtyły, w którym pisze On między innymi: "Wołanie o szacunek dla pamiątek przeszłości, między innymi dla Kopca Józefa Piłsudskiego, jest w pełni uzasadnione. Oby jeszcze było skuteczne."

Ukochany nasz Ojciec Święty! Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu został zaliczony do zabytków i jest poddany całkowitej renowacji wraz z otoczeniem.

KALENDARIUM MOGIŁY MOGIŁ – KOPCA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

- 1932 – powstaje idea budowy Kopców Niepodległości – Kopców Wolności.
- 6.8.1934 – początek budowy Kopca Józefa Piłsudskiego – Kopca Niepodległości na wzgórzu Sowiniec w Lesie Wolskim.
- 7.7.1937 – ukończenie budowy stożka Kopca, w którym złożono ziemię z 3000 urn z pobojuwisk z lat 1794–1920.
- do września 1939 – dalsze prace na Kopcu i wokół stożka.
- 1945–1979 – okres zaniedbania i postępującej dewastacji Kopca.
- 1945/46 – złożenie w Kopcu ziem spod Lenino i Monte Cassino.
- od 1957 – płk Józef Herzog i inne osoby ślą memoriały i monity do władz, apelując o ratowanie Kopca.
- 1973 – opracowanie projektu odbudowy stożka Kopca autorstwa inż. Skucińskiego i projektu zagospodarowania otoczenia Kopca autorstwa inż. Kaszy.
- 1.3.1979 – uchwała Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie w sprawie pilnej, kompleksowej odnowy Kopca J. Piłsudskiego.
- 24.4.1979 – uchwała Walnego Zebrania Grupy Rejonowej Straży Ochrony Przyrody im. Prof. W. Goetla w Krakowie, dot. włączenia się członków SOP w akcję odnowy Kopca.
- 28.5.1979 – zgłoszenie Komisji Ochrony Przyrody Oddz. Krak. PTTK i GR SOP im. Prof. Goetla, wyrażające gotowość objęcia Kopca społeczną opieką.
- 12.6.1979 – pierwszy artykuł o dewastacji Kopca w prasie – "Echo Krakowa"
- 21.6.1979 – Komisja Ochrony Przyrody PTTK Oddz. Krak. i Grupa Rej. SOP otrzymują legitymację społecznego zbiorowego opiekuna przyrody, sprawującego opiekę nad Kopcem.
- 4.7.1979 – Grupa Rej. SOP im. Prof. W. Goetla w Krakowie zwraca się do Prof. H. Jabłońskiego z wnioskiem o pilną odnowę Kopca J. Piłsudskiego.
- 2.8.1979 – pozytywna odpowiedź z Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa.
- 5.11.1979 – pismo Gr. Rej. SOP do dyrektora Łasku Wolskiego z prośbą o podanie zakresu prac na Kopcu do wykonania przez członków SOP; brak odpowiedzi.
- 27.11.1979 – uchwała Walnego Zebrania Gr. Rej. SOP im. Prof. W. Goetla dot. "opieki, odnowy Kopca oraz podjęcia działań dla powołania obywatelskiego komitetu d/s odnowy Kopca J. Piłsudskiego na Sowińcu".
- 14.4.1980 – wizja lokalna na Kopcu z udziałem władz, legionistów i działaczy oraz pracowników na polu ochrony przyrody; ustalenia dot. renowacji Kopca.
- 11.5.1980 – podjęcie przez członków Straży Ochrony Przyrody prac na stożku Kopca.
- 12.5.1980 – uzyskanie zgody Urzędu Miasta Krakowa na usunięcie wszystkich drzew ze stożka Kopca, zgodnie z projektem zatwierdzonym w 1973 r.
- kontynuowanie we wszystkie wolne od pracy dni i popołudnia, prac na Kopcu, co doprowadziło do wstępnego uprządkowania stożka i jego najbliższego otoczenia (usunięcie drzew i krzewów ze stożka – ok. 500, i wstępne uporządkowanie południowej ścieżki na Kopiec),
- 22.6.1980 – odtworzenie po wielu latach panoramy Lasu Wolskiego z Kopcem J. Piłsudskiego.
- 23.6.1980 – powołanie Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Przewodniczący Komitetu: K.A. Waksmundzki, V-Przew.: J. Bieńiarzówna, J. Herzog, J. Bogdanowski, J. Wyrozumski, R. Łazarski.
- od maja 1980 – prace nad porządkowaniem stożka Kopca (po usunięciu drzew i krzewów – prace ziemne, porządkowanie ciągu ścieżek po str. południowej, zadarnienie profilowanych zboczy, zakładanie tablic informacyjnych i porządkowych), jego otoczenia oraz pawilonu (naprawa systemu wodociągowo-kanalizacyjnego, urządzeń sanitarnych i sieci elektrycznej, naprawa dachu, okien, pieca kuchennego, zabezpieczenie obiektu). Od maja 1980 do lipca 1981 r. pracami związanymi z odnową Kopca kierowali bezpośrednio R. Łazarski, J. Polański i K.A. Waksmundzki, od sierpnia 1981 do maja 1984 W. Tukałto, od czerwca 1984 – E. Dymacz.
- od lipca 1980 r. – "nieznani sprawcy" systematycznie dewastują Kopiec, niszczą tabliczki informacyjno-porządkowe, znaki "Miejsce Pamięci Narodowej", zdzierają flagę narodową z masztu na szczycie Kopca, niszczą lotnicze urządzenia sygnalizacyjne na szczycie, włamują się wielokrotnie do pawilonu.
- przełom 1980/81 – podjęcie prac zmierzających do opracowania dokumentacji odbudowy Kopca w zakresie: kartografii, urbanistyki, architektury i małej architektury, zieleni, wodociągów i kanalizacji, oświetlenia. Prace wykonane: zdjęcia geodezyjne, inwentaryzacja odnalezionych materiałów archiwalnych, inwentaryzacja i wstępny projekt zieleni.
- 8.12.1980 – przejęcie przez Obywat. Komitet Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego od WSS „Społem” zdewastowanego i opuszczonego pawilonu pod Kopcem jako bazy technicznej dla odnowy Kopca i opieki nad nim.
- 16.3.1981 – konferencja prasowa Obyw. Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego na temat problemów związanych z odnową Kopca i działalnością Komitetu; liczne informacje w prasie radio i telewizji na temat Kopca J. Piłsudskiego.

- 22.3.1981 — uroczyste złożenie w Kopcu J. Piłsudskiego 17 ziem z pól bitewnych II wojny światowej; uroczystość na Kopcu poprzedziła Msza święta w Katedrze na Wawelu za dusze śp. Marszałków Polski: J. Piłsudskiego i E. Śmigłego-Rydza.
- 23.3.1981 — wystąpienie Obyw. Komitetu Op. nad Kopcem J. Piłsudskiego do władz miasta Krakowa o formalne uznanie Kopca za zabytek
- 13.4.1981 — wernisaż wystawy "Kopiec J. Piłsudskiego—Kopiec Niepodległości — wczoraj—dziś—jutro."
- 14.4.1981 — uznanie Kopca J. Piłsudskiego za Pomnik Pamięci Narodowej.
- 23.4.1981 — decyzja o wpisaniu Kopca w rejestr zabytków.
- 22.6.1981 — formalne uznanie Kopca J. Piłsudskiego za zabytek — nr rejestru A — 607.
- 4.10.1981 — po Polowej Mszy Św. uroczyste złożenie w Kopcu 34 kolejnych ziem.
- 11.1981 — podjęcie starań o przekazanie Komitetowi pawilonu pod Kopcem za symboliczną opłatą.
- 4.1982 — podjęcie starań o umieszczenie pod Kopcem tablicy informacyjnej.
- 2.10.1983 — złożenie w Kopcu kolejnych 10 ziem.
- 27.11.1983 — doprowadzenie kablem energii elektrycznej do pawilonu pod Kopcem.
- 20.5.1984 — kolejna uroczystość złożenia w Kopcu 10 ziem.

zestawił K.A. WAKSMUNDZKI

Julian ZINKOW

Z DZIEJÓW KOPCA PIŁSUDSKIEGO NA SOWINCU

Sowiniec stanowi najwyższe wzniesienie (358 m npm) w Paśmie Sowinica w Krakowie, górujące nad tym miastem od strony zachodniej, a równocześnie najdalej na zachód wysunięte w całym tym paśmie. Na jego sztucznie splantowanym szczycie wznosi się Kopiec Piłsudskiego, otoczony od wschodu obszerną polaną. Powierzchnia całej polany wynosi 1,97 ha, z czego na teren bezpośrednio zajęty przez kopiec przypada 0,76 ha. Kopiec ten jest najwyższy spośród czterech krakowskich kopców. Jego wymiary wynoszą: wysokość 36 m, średnica podstawy 111 m, objętość około 130 000 m³. Ponadto w Krakowie znajdują się jeszcze następujące kopce: Wandy w Mogile, Krakusa na Krzemionkach Podgórskich i Kościuszki na Wzgórzu Błogostawionej Bronisławy.

Wzgórze Sowiniec leży w zachodniej części Lasu Wolskiego, która wg pierwszego planu zagospodarowania Lasu Wolskiego jako "parku ludowego", opracowanego w 1919 r. przez Teodora Miklitzta, nie była w zasadzie brana pod uwagę dla tego celu i miała pozostać w stanie naturalnym. Istniały tam tylko fosy i wały po austriackim forcie ziemnym, stanowiącym fragment trzeciego pierścienia "twierdzy Kraków", ściśle okalającego to miasto. Dopiero w 1927 r. zwróciły się na to miejsce oczy inicjatorów założenia w Krakowie skansenu drewnianego budownictwa ludowego, ale zarówno wtedy, jak i po nowej kampanii zwolenników skansenu w 1937 r., zarząd miasta nie wyraził na to zgody, motywując decyzję koniecznością ochrony przyrody.

W niedługim czasie po ukończeniu I wojny światowej (1914–1918), w różnych kręgach społeczeństwa polskiego poczęła krążyć myśl, aby polski czyn zbrojny podczas tej wojny i fakt uzyskania przez Polskę niepodległości po prawie 150 latach zaborów, uczcić i uwiecznić w jakiś monumentalny sposób.

Jednym z pomysłów była idea "Kopca Wolności". Z koncepcją sypania takich "kopców Odrodzonej Polski" w różnych miastach kraju oraz w miejscowościach na obczyźnie, zamieszkałych przez większą liczbę Polaków, wystąpił w czerwcu 1932 r. F. Supergan w broszurze pt. "Bojownikom o wolność — Naród", wydanej w Przemyślu^{1/}.

"(. . .) Budując pomniki indywidualne wiemy, iż jest to tylko kroplą w oceanie tytanicznych czynów naszych bohaterów, zatem nawiązując do tradycji przystąpmy równocześnie wszyscy do budowy wspólnego pomnika—olbrzyma, który zamykałby w swym symbolicznych wymiarach całość bojów o Niepodległość a zarazem i historię Polski, który byłby według słów wieszczki "Kościołem narodowych pamiątek (. . .) nasz pomnik będzie przeznaczony wyłącznie tylko ku uczczeniu bojowników walk o Wolność Ojczyzny w nim stawiajmy ołtarze naszym bohaterom.

Wyberzmy miejsce tuż przy mieście, dominujące jednakże i łatwo dostępne (. . .)".

W dalszym ciągu autor proponuje uwiecznić w kształcie i wymiarach kopca najważniejsze fakty, związane z walką o niepodległość Polski w ciągu całej jej historii oraz podaje wiele innych informacji technicznych, w końcu konkluduje, że kopiec powinien powstać w czynnie społecznym Polaków, a także ze składek pieniężnych społeczeństwa.

I pisze dalej:

"(. . .) Nazwijmy ten pomnik "Kopcem Wolności", gdyż zasadniczym celem jego jest trwałe przedstawienie ciągłości idei walk o Niepodległość (. . .).

Szczególnie na obczyźnie konieczny jest Polakowi symbol, który stale stanowiłby pokarm ojczysty. — Rolę tę spełniłby pomnik—olbrzym "Kopiec Wolności", który byłby dla młodych serc polskich dzieci plastycz-

nym. elementarzem historii Polski, górą miłości Ojczyzny (...).

Rocznica 25-lecia odzyskania Niepodległości byłaby już święcona wokół olbrzymich pomników Wolności na całej kuli ziemskiej (...).

W odrębnej dedykacji (egzemplarz książki z dedykacją zachowany jest w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie) do Mariana Dąbrowskiego, założyciela i naczelnego redaktora "Ilustrowanego Kurjera Codziennego" oraz właściciela koncernu prasowego w Krakowie, autor proponuje rozpoczęcie tej inicjatywy na terenie Górnego Śląska lub w Gdyni.

Stało się jednak inaczej, niż sugerował Dąbrowskiemu Supergan. Sprawą budowy Kopca zainteresował się Związek Legionistów Polskich, który w marcu 1934 r. zadecydował, że kopiec zostanie usypany i będzie nosił imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. W ślad za tym Związek wkrótce postanowił, że kopiec stanie w Krakowie na wzgórzu Sowiniec, a datą uroczystego rozpoczęcia jego sypania będzie 6.VIII.1934 r. Była to bowiem 20 rocznica rozpoczęcia legionowego czynu zbrojnego (wymarsz z Krakowa pierwszej kompanii kadrowej); na dzień ten zwołano do Krakowa ogólnopolski zjazd legionistów. W skład Komitetu Budowy Kopca Piłsudskiego, mającego swą siedzibę w Warszawie, weszła cała plejada czołowych polityków ówczesnej Polski (m.in. płk Aleksander Prystor, gen. Edward Rydz-Śmigły i gen. Kazimierz Sosnkowski — jako zastępcy przewodniczącego oraz dr Leon Kozłowski, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, Władysław Bacziewicz i inni), z prezesem płk. Walerym Sławkiem na czele, jednym z głównych przywódców obozu sanacji (funkcję tę Sławek pełnił aż do samobójczej śmierci w 1939 r.). Wydział Wykonawczy Komitetu mieścił się w Krakowie; przewodniczącym Wydziału został wojewoda krakowski, dr Mikołaj Kwaśniewski.

Początkowo wykonanie projektu kopca powierzono prof. dr arch. Adolfowi Szyszko-Bohuszowi, jednak w wyniku jego zatargu z dyrekcją Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie, projektantem kopca został ostatecznie arch. Franciszek Mączyński, a wykonawcą w okresie od lipca 1934 r. do końca 1936 r. — kpt. saperów inż. Stanisław Kuźmiński.

Kiedy wszystko było już zorganizowane i przygotowane, należało uzyskać zgodę rady miejskiej Krakowa na odstąpienie potrzebnego terenu na Sowińcu pod miejsce przyszłego kopca. W dniu 5.VII.1934 r. rada podjęła uchwałę następującej treści: "Przeznacza się część gruntu gminnego w Lesie Wolskim na tzw. wzgórzu "Sowiniec" objętego l. kat. 492/1 gm. Wola Justowska na cele wzniesienia Kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (...)"

Przebieg posiedzenia rady miejskiej, na którym podjęto powyższą uchwałę, był bardzo burzliwy, a sama uchwała została przyjęta z dużymi oporami ze strony radnych. Atmosferę obrad doskonale oddaje reporter "Głosu Narodu". W dniu 7.VII.1934 r., w sprawozdaniu zatytułowanym: "Impresje z Rady Miejskiej".

"(...) Lecz oto dzwonek: na podium zasiadło już prezydium z prezydentem w środku. "Otwieram posiedzenie"... — padają słowa z wyżyny..."

Na miejscu referenta lokuje się ławnik dr Radzyński i omawia sprawę wzniesienia kopca im. marszałka Piłsudskiego w Lesie Wolskim. Pierwszy punkt programu — uwaga skupiona. Z łoża dziennikarskiej dochodzi szelest papierów, sprawozdawcy notują..."

Dr Drobner (P.P.S.) zapisuje się do głosu jako pierwszy (...).

Różnica światopoglądów... nie czas na pomniki i kopce... bizantyzm... nie będziemy głosować za wnioskiem..."

Replikuje prof. dr Kumaniecki z B.B. (przyp. aut.: Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem).

Imieniem Bloku Obrony Chrześc. z Krakowa zabiera głos radny dr. Kuśnierz.

"Sypanie kopców i stawianie pomników to piękny objaw... Zwyczaj jednak poucza, że czci się bohaterów w ten sposób po ich śmierci. Wstrzymuję się od głosowania..."

Z "tylnej prawicy" rozlega się głos przedstawiciela klubu żydowskiego. "Będziemy głosować za wnioskiem" (przyp. aut.: był to głos dr I. Schwarzbarta z Klubu radnych narodowo-żydowskich).

Wypowiada się jeszcze członek Klubu Zjedn. Chrześc. Społecznego, dr Rozmarynowicz, który w imieniu swego Klubu popiera wniosek Prezydium.

Głosowanie. Radni powstają — wniosek uchwalony (...).

Za wnioskiem głosowało 46 radnych, przeciw — 10 radnych, jeden radny wstrzymał się od głosu.

Zgodnie z przewidywaniami, 6.VIII.1934 r. (był to poniedziałek) o godzinie dziesiątej rozpoczęło uroczyste prace nad sypaniem kopca. W dniu 2 grudnia tego samego roku "Czas" donosił m.in.: "(...) Na olbrzymiej płaszczyźnie, na której wzniesie się kopiec, wre wyjąjąca praca, a pierwsze zarysy Kopca wyłaniają się już na tle odległej gęstwiny leśnej (...)"

W trakcie sypania kopca Piłsudski zmarł (12.V. 1935 r.). Dotychczasowe, powolne raczej tempo pracy, wielokrotnie się ożywiło. Władze wojskowe wykorzystały ogromny entuzjazm szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, będący wyrazem radości z powodu odzyskania przez Polskę niepodległości po długim okresie niewoli. Wyzwolenie to symbolizowała osoba Józefa Piłsudskiego.

Organizacja sypania kopca przybrała teraz formę niemal przedsięwzięcia. Organizowano wycieczki z całego kraju, specjalne pociągi przyjeżdżały do Krakowa, były dni, że przez Sowiniec przewijało się około 10000 ludzi. Koło głównego dworca kolejowego w Krakowie, w pałacu Wołodkowiczów mieściło się biuro informacyjne komitetu. Wokół pałacu wojsko zorganizowało bufet rozbiło namioty itd., na Sowińcu zaś uruchomiono pawilon pocztowy, w którym można było nabyć wiele okolicznościowych widokówek, znaczki pocztowe z od-

powiednimi nadrukami, stemplowane specjalnymi pieczęciami itp. Koło kopca sprzedawano również wiele pamiątek, jak np. medale, breloczki, miniaturowe taczki i łopatki, podobizny Józefa Piłsudskiego itp. Ogłoszono też specjalny konkurs na plakat i hymn o kopcu.

Ale zapał powoli stygł, a pracy nadal było dużo. Zaznaczyło się nawet pewne opóźnienie w postępie prac w stosunku do harmonogramu robót. Musiano zatrudnić robotników, których rekrutowano przeważnie spośród bezrobotnych. W sezonie 1936 r. pracowało na dwie zmiany około 600 robotników. Użyto również maszyn budowlanych. Mimo tego nie zdołano dotrzymać założonego w planie terminu zakończenia budowy kopca — do końca 1936 r. Robotnicy pracowali więc nadal w 1937 r. Dopiero 9.VII. 1937 r. urządzono na kopcu uroczystość zakończenia jego sypania.

W kopcu znalazła się ziemia ze wszystkich nieomal miejsc walki żołnierzy polskich podczas I wojny światowej, z grobów poległych legionistów, z historycznych i pamiątkowych dla Polaków miejsc, a w szczególności związanych z walką o niepodległość w okresie zaborów, a także z różnych krajów świata, w których zamieszkiwali Polacy (m.in. z Australii i Stanów Zjednoczonych) i związanych z wybitniejszymi czynami rodaków. Na uwagę zasługuje fakt, że jako pierwszą zsypano do kopca ziemię z grobu matki Piłsudskiego. Ziemię przewożono w puszkach, woreczkach bądź w specjalnie w tym celu wykonanych urnach. Część z nich umieszczono w kopcu, bardziej artystycznie wykonane urny miały znaleźć się w osobnym pawilonie, który projektowano postawić u stóp kopca, po jego zachodniej lub południowej stronie. Łącznie w zbiorach znalazło się ponad 3000 urn.

Pod koniec 1936 r. przystąpiono do porządkowania otoczenia kopca, wg projektu architektów — Romualda Gutta i Aliny Scholtzówny z Warszawy. W 1938 r. wyłoniły się jednak poważne różnice zdań wśród członków komitetu budowy kopca. Jedni pragnęli zostawić otoczenie kopca w stanie dzikim, inni chcieli widzieć go w bardziej pod względem architektonicznym okazałym kształcie. Odpowiednie komisje zbierały się wielokrotnie i nie mogły dojść do wspólnego, jednoznacznego porozumienia.

Tymczasem na horyzoncie politycznym Europy zbierały się coraz cięższe chmury, mniej ważne sprawy odkładano więc na dalszy plan. W rezultacie do chwili wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r. zagospodarowanie Sowińca wokół kopca nie wyszło poza wstępną fazę.

Ogólny koszt sypania kopca wyniósł 548 000 zł., natomiast na uporządkowanie jego otoczenia przewidziano sumę około 250 000 zł. Ale tylko małą jej część zdołano wydatkować...

Podczas okupacji hitlerowskiej kopcowi groziła zagłada, ponieważ 16.IV.1941 r. generalny gubernator dr Hans Frank polecił okupacyjnemu staroście Rudolfowi Pavlemu zrównać kopiec z powierzchnią ziemi. Na szczęście polecenie to nie zostało zrealizowane. W styczniu 1945 r., w czasie ofensywy wojsk radzieckich, wy-

cofający się Niemcy urządzili na kopcu stanowisko artylerii.

Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 r., aż do 1980 r. kopiec Piłsudskiego przechodził dramatyczne dzieje. Dla Polskiej Partii Robotniczej, a od 1948 r. — PZPR oraz dla władz państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kopiec ten stanowił niewygodny symbol kierunków politycznych okresu międzywojennego (lata 1918—1939), od których pragnęły się odciąć. Początkowo pozostawiono kopiec w pierwotnym stanie. Od 1953 r. rozpoczęto jednak powolne niszczenie kopca. W tym bowiem roku za pomocą czołgu ściągnięto duży głaz pamiątkowy ze szczytu, niszcząc przy tym część zbocza oraz zatarto napis na kamieniu, umieszczonym u podnóża kopca. W ślad za tym zalesiono otaczającą go polanę i sam stożek. Władzom Krakowa chodziło bowiem o to, aby szczyt kopca zarósł drzewami, które przesłonić miały jego zarysy i spowodować zniknięcie sylwetki, widocznej dotąd doskonale od strony Krakowa. Skutek taki został rzeczywiście osiągnięty i w 1979 r. niezorientowany obserwator ani by się nie domyślił, że jeszcze nie tak dawno na zachodnim krańcu Pasma Sowińca na tle nieba wyraźnie rysował się stożek kopca Piłsudskiego. Właściwa nazwa kopca, a nawet sam fakt jego istnienia — wymazane zostały z wszelkich planów, map i publikacji. Jeśli już musiało się o nim wspomnieć, to jako o "kopcu na Sowińcu".

Cofnijmy się jednak na powrót w lata pięćdziesiąte.

Społeczeństwo Krakowa nie mogło pogodzić się z takim brutalnym brakiem szacunku dla narodowej tradycji, pamiątek, dla symboli niepodległości Polski. W 1957 roku trud ratowania tej wspaniałej pamiątki chlubnej polskiej przeszłości, w imieniu grupy żyjących jeszcze legionistów Piłsudskiego, podjął jeden z nich, rłk Józef Herzog. Przez 15 lat wszelkie starania Herzoga i innych rozbijały się o mur obojętności władz wszystkich szczebli.

Pierwsza "jaskółka" nastąpiła dopiero w 1965 r. W tym bowiem roku rzemieślnicy krakowscy w czynie społecznym dokonali częściowej renowacji otoczenia kopca od strony zachodniej, a mianowicie wzmocnili mury obwodowe i schody. O przeprowadzeniu tych prac świadczy tablica pamiątkowa, umieszczona w pobliżu schodów. Natomiast powstałe w 1964 r. Towarzystwo Rozwoju Terenów rekreacyjnych "Bielany" powzięło zamiar przekształcenia otoczenia kopca w rodzaj stadionu sportowo-wypoczynkowego. Miały tu powstać: dwa boiska do gry w siatkówkę, boisko do gry w kometkę, wrotkarnia, wypożyczalnia sprzętu sportowego, basen kąpielowy, nawet... teatr na wolnym powietrzu, a wykonano tylko plac zabaw dla dzieci, parking oraz zaadaptowano istniejące wcześniej budynki na letni bar-kawiarnię "Sowińiec", który jednak rychło przestał egzystować.

Aż wreszcie w okresie odnowy życia publicznego w Polsce, która nastąpiła po wydarzeniach w grudniu 1970 r., Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Krakowie Krowodrzy zleciło opracowanie "dokumentacji technicznej na renowację stożka kopca na Sowińcu". Opracowanie takie wykonał w czynie społecznym inż.

Skuciński, a projekt małej architektury i zieleni w otoczeniu kopca przygotował zespół z Biura Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego w Krakowie pod kierunkiem inż. Kaszy.

Również i ten projekt pozostał na papierze, a płk Herzog... nadal pisał, ale już na ogół nie dostawał odpowiedzi, chyba że za odpowiedź na jego list z dnia 7.XI.1977 r. można uważać pismo Urzędu Dzielnicego w Krakowie Krowodrzy z dnia 23.XII. 1977 r. Z pisma tego Herzog dowiedział się, że "(...) Urząd kilkakrotnie zwracał się do przedsiębiorstw budownictwa drogowego o wykonanie robót w w/wym. obiekcie, ale zawsze otrzymywał odmowę".

Za to pod koniec 1974 r. Herzog otrzymał znamieny list podpisany przez Kardynała Wojtyłę, który w cztery lata później został wyniesiony na Stolicę Apostolską jako papież Jan Paweł II. A oto co m.in. napisał mu Kardynał: "(...)pragnę wyrazić moją solidarność z Pańskimi poczynaniami, które mają na celu obronę godności Narodu, a zwłaszcza honoru polskiego żołnierza — tego, któremu Polska zawdzięcza niepodległość. Ważna jest to sprawa również dla współczesnego morale naszego społeczeństwa. Wołanie o szacunek dla pomników przeszłości, m.in. dla pomnika Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, jest w pełni uzasadnione. Oby jeszcze było skuteczne (...)".

Punkt zwrotny w tej sprawie nastąpił 1.III.1979 r., kiedy Wojewódzki Komitet Ochrony Przyrody w Krakowie pojął uchwałę w sprawie kompleksowej odnowy kopca Piłsudskiego, a 24 kwietnia podobną uchwałę podjęła grupa rejonowa Straży Ochrony Przyrody im. prof. Walerego Goetla w Krakowie. W sierpniu 1979 r. gabinet przewodniczącego Rady Państwa, prof. Henryka Jabłońskiego, przychylnie ustosunkował się do krakow-

skiej inicjatywy. Wreszcie 12.V.1980 r. Urząd Miasta Krakowa wyraził zgodę na usunięcie drzew ze stożka kopca na podstawie projektu z 1973 r. W ciągu zaledwie półtora miesiąca, dzięki czynowi społecznemu przeważnie działaczy SOP, stożek kopca Piłsudskiego ponownie stał się nieodłączną częścią panoramy miasta.

23.VI.1980 r. powstał w Krakowie Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego, na czele którego stanął niestrudzony orędownik tej sprawy, Krystian Waksmundzki.

Po wydarzeniach "polskiego Sierpnia" (1980 r.) kopiec Piłsudskiego kilkakrotnie był świadkiem pierwszych od 1939 r. podniosłych uroczystości patriotycznych. Dnia 22.III.1981 r. wiele tysięcy ludzi zgromadziło się w celu wzięcia udziału w symbolicznym składaniu w kopcu ziemi z pól bitewnych II wojny światowej, zroszonych krwią polskich żołnierzy, zarówno walczących na obczyźnie, jak i partyzantów Polski Podziemnej, walczących na ojczystej ziemi, okupowanej przez hitlerowców. Punktem kulminacyjnym uroczystości było przemówienie sędziwego, legendarnego już legionisty, gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, pełne werwy i ogromnej emocji patriotycznej. A w maju i czerwcu przy ul. Garbarskiej 9 trwała ciesząca się dużym zainteresowaniem publiczności wystawa, obrazująca historię kopca, zorganizowana przez Obywatelski Komitet.

I, jak na razie, takie jest zakończenie niniejszych rozważań. 14.IV.1981 r. kopiec został zatwierdzony jako "pomnik pamięci narodowej", a w dziewięć dni później Urząd Miasta Krakowa wpisał go do rejestru zabytków...

Julian Zinkow

Pisane we wrześniu 1981 roku

^{1/} Jest to drugie wydanie broszury. Do wydania I autorowi niniejszego artykułu nie udało się, mimo poszukiwań dotrzeć.

Od daty napisania artykułu trwa rzetelna, mroźcza, angażująca wiele osób praca przy renowacji Kopca oraz pawilonu. W każdą bezdeszczową sobotę i niedzielę zapraszamy do pracy wszystkich, którym leży na sercu aby jeden z symboli Niepodległości Polski odzyskał należny mu wygląd.

Trzeba także dodać, iż odbyły się 3 kolejne podniosłe uroczystości składania ziem w stożku Kopca: 4.IX.1981, 2.X.1983, 20.V.1984. W miarę napływu ziem z pobojozisk nie tylko I i II wojen światowych Komitet organizował będzie następne ceremonie składania ziem.

Jerzy Bukowski

1000 URN NA KOPCU NA SOWIŃCU W KRAKOWIE

Ziemię sypaną na Sowińcu na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego przywieziono z całej Polski — ze wszystkich tych miejscowości, które są związane z historią naszej Ojczyzny, przywożono z pobojuwisk. Przywożono nie tylko z kraju ale z całego świata — ze wszystkich lądów, gdzie tylko żyją Polacy.

Przywożono ją w najrozmaitszych urnach. Urn tych było bardzo dużo, ale ponieważ trudno było je wszystkie pomieścić, więc na wystawie urn, którą urządzono w Krakowie było ich tylko tysiąc. Były one bardzo różne — bogate i ubogie, niektóre bardzo piękne — niektóre zaś przyniesione były z sercem pełnym miłości dla Marszałka.

Trudno opisać jak wyglądała każda urna, więc opisuję tylko niektóre. Bardzo dużo było więc pięknych urn zrobionych z pocisków armat, były śliczne, malowane kolorowo, wypalane urny z gliny — przywiezione z Huculszczyzny i Podkarpacia, były drewniane, rzeźbione i malowane skrzyneczki, były urny z marmuru, były szczerozłote i były plecione z wikliny koszyczki.

Bardzo piękna była urna Ligi Morskiej i Kolonialnej w postaci pomnika zakończonego globusem — w której przysłana była ziemia z odzyskanego polskiego brzegu morskiego. — Ziemię z dna morskiego na głębokości 60 metrów przynieśli w urnie — malutkim kutrze — rybacy z Gdyni. W takim też malutkim jak zabawka okręciku był przywieziony piasek z wybrzeża oliwskiego, przy którym w r. 1627 toczyła się wielka bitwa morska.

Przywieziono też ziemię i z lasów polskich. Leśnicy (Przyp. Wojsk.) przywieźli ją w urnie, która jest zrobiona w kształcie wielkiej szyszki. Ziemia z Białowieży zawarta była w wydrążonym pniu drzewa, a ziemię z mogił poległych w puszczy kurpiowskiej przywieziono w urnie w postaci chaty kurpiowskiej. Była też urna z Ciechocinka — model tętni ciechocińskiej i z Borystawia — urna w postaci małej wieży szybu naftowego.

Górnicy z kopalni węgla, ze Śląska przynieśli na kopiec ziemię w urnach wykutych w bryłach węgla, górale w skrzynkach drewnianych z kosodrzewiny. W jednej z takich skrzynek była ziemia spod domu w którym mieszkał Marszałek w Zakopanem, w 1914 r.

Ziemię ze wszystkich pobojuwisk z okresu walk Legionów złożyły wszystkie koła legionowe w jednakowych urnach zrobionych z pocisków armatnich, a w bardzo pięknych prostych urnach przyniesiono ziemię ze stoków Cytadeli Warszawskiej, z miejsca straceń. Były też dwie stare urny — popielnice prastowiańskie, bo aż sprzed 3 tys. lat, oraz urna zrobiona z menażki piechoty szwedzkiej z r. 1567.

Poza temi wszystkimi urnami, w których przyniesiono ziemię z całej Polski, były także i urny przywiezione z zagranicy, z innych lądów, z krańców świata. Pierwszą garścią ziemi, która przybyła z obczyzny, była odrobina ziemi przesłana przez Polaków aż z Australii. Ziemia ta zawarta była w pudełku zapalek. Potem Polacy z Australii przesłali urnę z drzewa cedrowego, wypełnioną ziemią z Góry Kościuszki. Przywieziono też ziemię z Ameryki, zewsząd, gdzie tylko przebywają Polacy. A więc z Rosario w Argentynie, z Pueblo Nuevo, z miasta Santa Fe w Nowym Meksyku, z La Plata, ziemię z różnokolorowych gór Grand Canyon w stanie Arizona, ziemię z osiedli polskich w Kanadzie wraz z kawałkami złotodajnej rudy i bryłę węgla z Kanady z szybu Wiktorii. Przybyła do Polski i garść ziemi z Madery, gdzie przebywał Marszałek i z Holandji, od mieszkających tam Polaków, ze Szwajcarii, z Paryża — z grobu Mickiewicza i Kniaziewiczów, i ziemia z Palestyny, przywieziona w urnie arabskiej przez oficerów i załogę s/s "Polonia". Ponadto były skały i ziemia z Andów, Atlasu, Szpitzbergu i Kaukazu — gdzie tylko dotarli Polacy.

W kasetce z drzewa rosnącego na San Domingo statek szkolny "Dar Pomorza" przywiózł ziemię zebraną z Australii, Azji, Afryki i wyspy Św. Heleny. Najdziwniejszą urną, wśród tych wszystkich z daleka przywiezionych, była wdrażona i wypełniona ziemią płyta z rafy koralowej z Florydy.

Nie brak też było i urn od dzieci. Było więc bardzo dużo urn od dzieci ze szkół powszechnych. Była urna od dzieci szkół powszechnych miasta Lidy — była w niej ziemia zebrana z grobów poległych w boju o Lidę. Dzieci ze szkół w Orzechowcu przywiozły urnę z wyrzeźbioną głową Marszałka. Dzieci ze szkoły Powszechnej w Chabówce przywiozły ziemię w ślicznym czerpaku, a dzieci szkolne z Rudy Śląskiej w urnie w kształcie małego wagonika wykutego z węgla. W takich właśnie wagonikach przewozi się węgiel z kopalni na powierzchnię ziemi. Dzieci z Rudy przywiozły w tym małym wagoniku ziemię z miejsca, w którym zginął bohater śląski — Wincenty Janas. Dzieci zza Oceanu, z Ameryki, z miasta Buffalo, też przysłały skrzyneczkę z ziemią z miasta.

Bardzo wiele urn pochodziło od harcerzy. Niektóre z nich to proste, gliniane, wypalane garnki, malowane w ludowe wzory. Był też bardzo ładny mały model chaty wiejskiej, wypełniony ziemią od harcerzy z całej Polski.

Maria Krüger

WYKAZ ZIEM ZŁOŻONYCH W KOPCU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO-KOPCU NIEPODLEGŁOŚCI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

lata 1945-1946:

- 1/ Lenino 1943
- 2/ Monte Cassino 1944

I uroczystość w dniu 22.3.1981 - 15 ziem

- 3/ Westerplatte 1939 WP
- 4/ Oksywie 1939 WP
- 5/ Hel 1939 WP
- 6/ Organizacja Orła Białego 1939/40
- 7/ Jasło 1940 -- miejsce egzekucji
- 8/ Szare Szeregi 1940-41
- 9/ Grób Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza 1941 (Warszawa)
- 10/ Pielaszów 1944, 2 ppleg. AK Ziemia Sandomierska
- 11/ Gorce I psp AK
- 12/ Koleczków, "Gryf Pomorski" TOW 1939-45
- 13/ Wilno 1944 AK
- 14/ Skalmierz 1944, 106 DP AK Okręg Kraków AK
- 15/ Monte Cassino-Gardziel 1944, II KP
- 16/ Loreto 1944, II KP
- 17/ Bolonia 1945, II KP

II uroczystość w dniu 4.10.1981 - 34 ziemie

- 18/ Grób Legionistów na Cmentarzu Podgórskim w Krakowie
- 19/ Ossów 1920
- 20/ Radzymin 1920
- 21/ Cmentarz Orłąt Lwowskich 1920
- 22/ Woźniki Śląskie, 2.9.1939, 3 p.uł.śląskich
- 23/ Warszawa-Bemowo 1939, 3 baon 26 pp
- 24/ Tarnogród 15-16.9.1939, 3 p.uł.śląskich
- 25/ Stopnica, Szczaworyż, Nowy Korczyn 1939, Armia "Kraków"
- 26/ Rogoźno 9.1939, 3 p.uł. śląskich
- 27/ Kępin, Łomianki 1939, -- Budy Zosine, Lotnisko Bielańskie, Pocięcha 1944, Grupa "Kampinos" AK
- 28/ Kraków 1942-44, Wytwórnia Granatów AK "Ubezpieczalnia"
- 29/ Szare Szeregi -- grób symboliczny Harcerzy Krakowskich Szarych Szeregów zamęczonych i rozstrzelanych w latach 1943-44
- 30/ Więclawice 15.5.1943, Krak. Bryg. Kawalerii Zmotoryzowanej "Bank" AK
- 31/ Topola 15.1.1944, 106 DP AK, Okręg Kraków
- 32/ Sielec 26.7.1944, Oddz. Part. Kedywu "Grom" Okręg Kraków AK
- 33/ Goszcza 1-2.8.1944, Sam. Bat. Part. "Skała", Okręg Kraków AK
- 34/ Szarbia 5.8.1944, 106 DP AK Okręg Kraków AK
- 35/ Zamoście 5.8.1944, 106 DP AK Okręg Kraków AK
- 36/ Góry Miechowskie 15.8.1944, Oddz. Part. "Skrzetuski" 106 DP AK
- 37/ Zaryszyn-Sadki 21-30.8.1944, Sam. Bat. Part. "Skała" Okręg Kraków AK
- 38/ Knyszyn 25-29.8.1944, Sam. Part. Bat. Szturmowy "Suszarnia" 106 DP AK
- 39/ Złoty Potok 11.9.1944, Sam. Bat. Part. "Skała" Okręg Kraków AK
- 40/ Wola Struska 4.10.1944, Zgrupowania Part. "Meteor" i "Cezar" Okręg Kraków AK
- 41/ Narama 18.12.1944, Krak. Bryg. Kawal. Zmotor. "Bank" AK
- 42/ Wólka Węglowa na skraju Puszczy Kampinoskiej, styczeń 1944, VIII rejon AK
- 43/ Piotrkowice 30.4.-1.5.1944 Okręg Kielce AK
- 44/ Truskaw w Puszczy Kampinoskiej 1939-1945, Oddz. Part. Grupy "Kampinos" AK
- 45/ Polesie Nowe 21.9.1944, Oddz. Legionowski "Obroza" Grupa Kampinos AK
- 46/ Tobruk 1940, Sam. Bryg. Strzelców Karpaccich
- 47/ Falaise-Chambois 1944-45, I Dyw. Panc. Gen. Maczka
- 48/ Gross Rosen, 21.2.1944 -- zginął tam hm F. Marciniak, pierwszy Naczelnik Szarych Szeregów
- 49/ Auschwitz-Birkenau -- Ściana Straceń bl. 11, stosy spaleniskowe w Brzezince

50/ *Kraków -- ul. Pomorska 1939-45*

51/ *Łódź -- Obóz Dziecięcy przy ul. Przemysłowej, więzienie Radogoszcz*

III złożenie ziem w dniu 2.10.1983 -- 10 ziem

52/ *Miechów -- mogiła Powstańców 1863*

53/ *Kraków -- grób Karola Chodkiewicza*

54/ *Stanisławice -- grób 59 żołnierzy 156 pp*

55/ *Zakopane -- willa Pallace*

56/ *Kraków -- ul. Pomorska*

57/ *Leszczanka 22-24.7.1943, AK*

58/ *Kraków--Nowa Huta 1982*

59/ *Zakopane -- Wielka Polana Kuźnicka*

60/ *Ispina -- miejsce martyrologii*

61/ *Falaise -- Normandia 1944 I Dyw. Panc.*

IV uroczystość złożenia ziem w dniu 20.5.1984 -- 10 ziem

62/ *Monte Cassino -- 1944 II KP*

63/ *Grób Gen. J. Kustronia 16.9.1939 -- (Nowy Sącz)*

64/ *Cmentarz Wojenny I Dyw. Panc. Urville--Langannerie Normandia 1944*

65/ *Polski Cmentarz Wojskowy Lomnel Belgia I Dyw. Panc. 1944-45*

66/ *Cmentarz Żołnierzy Polskich I Dyw. Panc. w Bredzie 1944-45*

67/ *Wola Żręczyska 1939, Armia "Kraków"*

68/ *Zagaje 1943, Udorz 1944, Kozłów 1944, Knyszyn 1944 -- 106 DP AK*

69/ *Stronie k. Makowa -- mogiła, Baon. "Chełm" AK*

70/ *Chochołów, miejsce kaźni 1940-43*

71/ *Szczawa--Ochotnica, 1944 I psp AK*

zestawił: K.A. Waksmundzki

Jerzy BUKOWSKI

"ABY CZAS NIE ZATARŁ I NIEPAMIĘĆ..."

W piękną, słoneczną niedzielę, 20 maja 1984 r. odbyła się kolejna, czwarta po II wojnie światowej uroczystość składania w Kopcu J. Piłsudskiego ziem z pól bitewnych lat 1939-1945, na których przelewali swą krew polscy żołnierze. Nasza myśl kierowała się szczególnie tym razem ku stokom masywów Monte Cassino i Monte Cairo, a także ku wszystkim miejscom na włoskiej ziemi, gdzie walczyli, cierpieli i ginęli za Niepodległą Polskę żołnierze II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. 40 rocznica wiekopomnej bitwy spletała się w naszej refleksji z 49 rocznicą śmierci Marszałka Piłsudskiego, którego podpis pod nominacją generałską Władysława Andersa dobitnie świadczy o ciągłości i niezniszczalności polskiej tradycji militarnej.

U stóp Kopca Niepodległości zgromadzili się weterani PSZ, kombatancki Armii Krajowej, a wśród nich, otoczeni wianuszkami harcerek mundurów, najdostojniejsi Goście, najstarsi żołnierze Rzeczypospolitej -- Legioniści. O godz. 11,30 prowadzący uroczystość wiceprezes Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa

Piłsudskiego w Krakowie harcmistrz Jerzy Bukowski podał komendę "Baczność, na prawo patrz!" i wkroczyły poczty sztandarowe Polskiej Organizacji Wojskowej, Korpusu Kadetów nr 1 Józefa Piłsudskiego ze Lwowa, wiernych Ojczyźnie drużyn i szczerpów harcerek Krakowa. Za nimi weszły na plac przed Kopcem delegacje z urnami oraz z kwiatami. Gdy wszystko było już gotowe do rozpoczęcia ceremonii, w otoczeniu konnych harcerzy z drużyn kultywujących tradycję 8 Pułku Ułanów Krakowskich Ks. Józefa Poniatowskiego, pojawił się samochód, z którego wysiedli: kpt. Kazimierz Martyniak -- prezes Krakowskiego Okręgu Związku Legionistów Polskich i ppłk Wiesław Żakowski -- najwyższy stopniem i funkcją oficer 106 Dywizji Piechoty Armii Krajowej oraz Inspektoratu "Maria" AK. Hm Bukowski złożył raport, pochyliły się sztandary, rozległ powitalny okrzyk harcerzy, po czym wszystkich przybyłych powitał prezes Komitetu -- Krystian Waksmundzki. Po jego wzruszających słowach, przywołujących pamięć minionych dni i mobilizujących do pracy w imię najwyższych

ideałów Narodu oraz po odśpiewaniu Hymnu Państwowego, ksiądz kapelan Boczkowski dokonał aktu poświęcenia ziem. Następnie prezes Waksmundzki odczytał Apel Poległych, a wszyscy zebrani odśpiewali "Rotę". Kulminacyjnym momentem uroczystości było złożenie ziem w stożku Kopca, a następnie — po złożeniu kwiatów przez delegacje — tradycyjnie zakończono ceremonię "Pierwszą Brygadą".

Antoni KWARCIAK

PLANY ZESPOŁU PROJEKTOWEGO

Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego powołał w 1982 roku zespół projektowy do opracowania dokumentacji odbudowy Kopca. Rozpoczęcie podjętego przez zespół zadania poprzedziło wnikliwe poszukiwanie materiałów jako danych wyjściowych do dalszych prac; w wyniku poszukiwań odnaleziono:

- 1/ zdjęcia archiwalne z okresu budowy Kopca (1937–1939) ujęte katalogiem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa;
- 2/ Model plastyczny (makieta) Kopca z otoczeniem w skali 1:400, stanowiący element projektu urbanistycznego (w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa);
- 3/ Miesięcznik "Architektura i Budownictwo" nr 1 Warszawa, rok XIII (1937) — własność Biblioteki Akademii Sztuk Pięknych (przy ulicy Smoleńsk); treść zawarta w miesięczniku daje wiele cennych informacji, m.in. potwierdza autentyczność wymienionego modelu jako projektu nagrodzonego (i realizowanego do 1939 r.) w konkursie, który obejmował:
 - a/ rozwiązanie płaszczyzny okalającej Kopiec jako terenu zbiórki przybywających wycieczek;
 - b/ połączenie płaszczyzny z drogą dojazdową;
 - c/ pomieszczenie dla 800 urn;
 - d/ zwieńczenie Kopca;
 - e/ zlokalizowanie kościoła z Komorowic w otoczeniu Kopca;
 - f/ zaprojektowanie budynku gospodarczego, mieszczącego bufet, schron przed deszczem dla 200–300 osób, urząd pocztowy, mieszkanie dozorczy;

Pierwszą nagrodę w konkursie uzyskała praca architektów Romualda Gutta i Aliny Scholtzówny (8000 zł nagrody);

- 4/ miesięcznik "Architektura i Budownictwo" nr 8. Warszawa, rok XIII (1937) z informacjami o konkursie na pomnik Marszałka Piłsudskiego wraz z wieloma zdjęciami i opisami bezcennych dziś prac znanych artystów—rzeźbiarzy.

Na podstawie zebranych materiałów z wizji lokalnych oraz rozmów m.in. z K. Waksmundzkiem, J. Bogdanowskim i dyrektorem Lasu Wolskiego A. Mleko, a także

Po uroczystości wszyscy goście oraz licznie zgromadzona publiczność udali się do zabytkowego drewnianego kościółka na Woli Justowskiej, w którym ksiądz Boczkowski odprawił Mszę świętą w intencji bohaterów Monte Cassino i wszystkich Polaków poległych za Ojczyznę.

Jerzy Bukowski

dyrektorem Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa J. Smółskim postanowiono odtworzyć wielobranżową dokumentację ściśle według zamierzeń historycznego projektu, częściowo zrealizowanego w latach 1937–1939.

Programem zespołu jest wykonanie w czynie społecznym bezpłatnej dokumentacji w następujących dziedzinach:

- 1/ **K a r t o g r a f i a**: ustalenie granic własności, formalne przejęcie terenu w posiadanie, sprawa ksiąg wieczystych, wytyczenie w terenie projektów, inwentaryzacja.
- 2/ **U r b a n i s t y k a**: plan przestrzennego zagospodarowania otoczenia Kopca wg makiety z 1937 roku, opracowanie projektów ścieżek, placów, niwelacji terenu.
- 3/ **A r c h i t e k t u r a**: projekty kubaturowe Muzeum Urn i pawilonu.
- 4/ **M a ł a a r c h i t e k t u r a**: projekty kamieniarki, płaskorzeźb, schody, płyta na szczycie Kopca, barierki ochronne, tablice informacyjne, schemat ciągów spacerowych, ławki, kosze na śmieci, miejsca na harcerskie ogniska, wici, znicz gazowy, miejsca kultu religijnego, itp.
- 5/ **Z i e l e ņ i**: przecinka dziko rosnących drzew, krzewów, chwastów, projekt zieleni, szata roślinna w części tzw. cichej rekreacji, zieleni części reprezentacyjnej, place do apelów, defilad, zbiórek, wieczornic.
- 6/ **W o d o c i ą g i i k a n a l i z a c j a**: zainstalowanie wody na Kopcu dla potrzeb zraszania traw na skarpach Kopca w okresie suszy, dla celów przeciwpożarowych przy pawilonie (hydranty), źródło czerpalne, kanalizacja odprowadzająca wody fekalne z ubikacji.
- 7/ **O ś w i e t l e n i e**: projekt oświetlenia terenu, ewentualnie podniesienie słupa wody dla agregatu wodnego.

Z wymienionych prac zostały dotychczas wykonane:

- przygotowanie dokumentów do przejęcia terenu,
- inwentaryzacja uzbrojenia kabla energetycznego,
- sporządzenie planu sytuacyjnego — wysokościowego zagospodarowania terenu otoczenia Kopca w skali 1:250 wg makiety z 1937 roku,
- inwentaryzacja istniejącej zieleni,
- opracowanie wstępnego projektu zieleni.

Do czasu nawiązania kontaktu ze współautorką realizowanego przed wojną projektu urbanistycznego arch. Scholtzówną wstrzymane zostały prace nad odtworzeniem projektu urbanistycznego. W przypadku niemożności nawiązania kontaktu prace będą prowadzone w oparciu o dotychczas uzyskane informacje i materiały.

Zatwierdzony przez władze architektoniczobudowlane Krakowa projekt urbanistyczny stworzy podstawę do zakończenia rozpoczętej wielobranżowej dokumentacji.

Niezależnie od prac projektowych, dzięki nadwyzaj ofiarnej pracy koleżanek i kolegów prowadzone są bieżące roboty zabezpieczające stożek Kopca przed dalszymi uszkodzeniami. Są to zabiegi usuwające deformację Kopca, a więc prace ziemne, odtwarzanie ścieżek oraz karczowanie i oczyszczanie z dzikiej zieleni skarp Kopca.

Antoni Kwarciak

Działające od października 1981 roku *Towarzystwo im. Generała Józefa Kustronia* w Nowym Sączu zostało zawieszono, a następnie rozwiązane w maju br. W tej oburzającej decyzji władz m. N. Sącza napisano, iż powodem rozwiązania Towarzystwa było to, że "imię bohaterskiego generała stało się pretekstem do propagowania idei niezgodnych z żywotnymi interesami Państwa oraz do działalności utrudniającej porozumienie narodowe oraz hamującej postęp w stabilizowaniu porządku i dyscypliny społecznej".

Celem działalności Towarzystwa była budowa i opieka nad pomnikiem generała Kustronia w Nowym Sączu, kultywowanie idei oraz tradycji bohaterskiego Polaka.

Mimo odwołania Zarządu Towarzystwa skierowanego do wojewody oraz pisma protestacyjnego Jego członków wykazujących niezbiecie bezpodstawność zarzutów skierowanych przeciwko Towarzystwu, zostało ono rozwiązane, a majątek (pół miliona złotych) przekazany miejscowemu ZBoWiD-owi.

Jeszcze raz okazało się, że wsteczność myślenia administracji nowosądeckiej może być przysłowiowa. Szkoda tylko, że ucierpiała na tym społeczna i wysoce patriotyczna inicjatywa, która połączyła we wspólnym działaniu ludzi nie tylko z Nowego Sącza, ale i z Krakowa, Bielska czy Warszawy.

Jerzy GIZA

DZIADEK — JÓZEF PIŁSUDSKI

We wrześniu
w mieszkaniu został Dziadek
w trzcinowym fotelu
z filiżanką kawy

Nie zadrżała Mu w ręce
kiedy junkersy
przelatywały przez pokoje

Po wojnie
skonfiskowano jego imię
wyrzucono na stertę
zwycięskie buławy

Dziadek siedział spokojnie
z filiżanką w ręku
na Wawelu
pod górą kwiatów
które wyrastały
na śniegu

I teraz gdy na powrót
usypiano Mu Kopiec

Dziadek siedzi
na tej samej fotografii
zarosłej powojem
z tymi samymi
Córkami

Na Sowińcu drzewa
szumią
po litewsku

Porządkuje się ścieżki
na których leżą
rozkwitają
pęki
białych róż

I Dziadek
w błękitnym
mundurze legendy

salutuje ułanom
którzy formują się
z siwych mgieł
nad błoniem

Wyjeżdżają
z chorągiewek lasu

Boże mój
piękny ich strój
bez rąk
bez nóg

Ułani
utkani
Z białych
czerwonych
róż

[1981 r.]



KIEDYŚ

Kiedyś. . . po latach — gdy ścichną te fale,
które nas w wirów porwały odmęty,
kiedy opadnie huragan krwi wzdęty
i łzy obeschną i zmilkną już żale —

ze wciąż ujmiecie pogięte pałasze
i zawiesicie na ścianach wysoko,
i łzą serdeczną zabłyśnie wam oko,
gdy wam powiadać będą dzieje nasze . . .

I będzie pełen znów każdy zakątek
polskich relikwii i polskich pamiątek,
i znowu ogniem zapłoną wam lice
w te narodowe, żałosne rocznice —

i w niebo pieśni popłynie orędzie—
kiedyś — po latach — gdy nas tu nie będzie! . . .

OBYWATELSKI KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 12. KONTO: PKO I O/KRAKÓW 35510-10764-132 (na Kopiec J.P.)

SERIA „SOWINIEC” – MATERIAŁY HISTORYCZNE I DOKUMENTY
OBYWATELSKIEGO KOMITETU OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

na prawach rękopisu — *do użytku wewnętrznego* — nakład 100 egz.

KRAKÓW * 6. VIII 1984